

UZASADNIENIE

A. S. został oskarżony o to, że w dniu 16 września 2014 roku w miejscowości O.gmina R.z placu warsztatu mechanicznego znajdującego się na w/w posesji po uprzednim otwarciu zapasowymi kluczami swojego wcześniej oddanego do naprawy samochodu osobowego m-ki A. (...)o nr rej (...), bez wiedzy właściciela odjeżdża tym autem wraz z zainstalowanym tam testerem diagnostycznym, po czym dokonuje zaboru w celu przywłaszczenia tych urządzeń w postaci walizkowego testera diagnostycznego (...)wraz z okablowaniem wartości 4.000zł. oraz Laptopa marki (...)wartości 1.000zł., na ogólną sumę strat 5.000zł., na szkodę S. S., to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015 roku w sprawie sygn. akt VI K 596/14 oskarżonego A. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tą zmianą jego opisu, że ustalił, iż oskarżony otworzył swój samochód oryginalnym kluczykiem, wartość skradzionego testera diagnostycznego z okablowaniem wynosiła co najmniej 3 000 zł., wartość laptopa firmy (...) co najmniej 500 zł., a ogólna wartość poniesionej szkody w wyniku kradzieży przez pokrzywdzonego S. S. wyniosła co najmniej 3 500 zł. i za to:

1. na podstawie art. 278 § 1 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w ilości 80 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych,
2. na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 2 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres próby lat 2,
3. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego S. S. kwoty 3.500 złotych,
4. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. S. kwotę 516,60 złotych tytułem obowiązku zwrotu poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego,
5. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 19 września 2014 r. ustalając, że dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy dwóm stawkom dziennym grzywny,
6. wymierzył oskarżonemu 340 złotych tytułem opłaty i zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 złotych tytułem częściowego obowiązku zwrotu wydatków postępowania, w pozostałej części koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego A. S. oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego S. S..

Apelacja obrońcy została wniesiona na korzyść oskarżonego i skarży wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu obrońca zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., poprzez nierozważnie wszystkich dowodów w sprawie tj. zaniechanie analizy pisma stanowiącego informację z KPP radomsko z dnia 19 marca 2015 roku, które w sposób jednoznaczny podważa ocenę S. S. i Ł. S. jako wiarygodnych źródeł dowodowych, oraz art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez jednostronną ocenę materiału dowodowego i posłużenie się dla ustalenia winy oskarżonego głównie nieobiektywnym i niewiarygodnym dowodem z zeznań pokrzywdzonego i jego syna – osób zainteresowanych niekorzystnym wynikiem sprawy dla oskarżonego, w szczególności obrońca wykazywał na istniejące w jego ocenie rozbieżności w zeznaniach Ł. S. i P. K. (1), co do obecności ostatniego przy czynnościach diagnostycznych podejmowanych w pojeździe marki A.;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, że zebrane w sprawie dowody, w szczególności zeznania pokrzywdzonego S. S. i Ł. S. – osób spokrewnionych oraz P. K. (1) – pracownika pokrzywdzonego wskazują jednoznacznie, że A. S. dopuścił się przypisanego mu przestępstwa, podczas gdy zdaniem skarżącego brak jest bezpośredniego dowodu na tą okoliczność, a analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań W. Ł. i M. K. prowadzi do odmiennych wniosków.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego skarży wyrok w części tj. w zakresie punktów 3 i 4 zaskarżonego wyroku, dotyczących orzeczenia o srodku karnym oraz o zwrocie kosztów procesu.

W oparciu o treść art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. pełnomocnik zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający jego zdaniem na orzeczeniu srodka karnego w postaci częściowego naprawienia szkody, w sytuacji, gdy szkoda poniesiona przez pokrzywdzonego wyniosła 5.000 złotych, a obowiązek jej naprawy winien zostać orzeczony w całości, a nie części (tym samym stwierdzić należy, iż zarzuty te w istocie dotyczą naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego tj. treści art. 46 k.k., a błąd w ustaleniach faktycznych ma polegać na ustalonej łącznej wysokości powstałej szkody);

- naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia tj. art. 627 k.p.k. i § 2 ust. 1 i 2 i § 14 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa (tekst jednolity DZ. U. z 2013 r. poz. 461), poprzez zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. S. kwoty 516,60 złotych tytułem obowiązku zwrotu poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy kwota ta nie uwzględnia rzeczywistych kosztów poniesionych przez pokrzywdzonego z tym związanych, a których to wysokość potwierdza wystawiona przez pełnomocnika faktura VAT nr (...).

W konkluzji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o zmianę wyroku i orzeczenie tytułem srodka karnego obowiązku naprawienia szkody w całości, poprzez zapłatę przez oskarżonego na rzecz S. S. kwoty 5.000 złotych oraz kwoty 1.500,60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

Dodatkowo apelacja pełnomocnika zawierała także wniosek o zasądzenie na rzecz pokrzywdzonego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w nich zawarte. Wniósł o nieuwzględnienie apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego S. S. popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte oraz wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy. Ponadto wniósł o zasądzenie na rzecz S. S. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przypisanych.

Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego, przyłączył się natomiast do apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Oskarżyciel posiłkowy przyłączył się do stanowiska swojego pełnomocnika.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zasadna częściowo okazała się być jedynie apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, w części dotyczącej zarzutu naruszenia przepisów postępowania tj. art. 627 k.p.k. i przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z

dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa i wymiaru zasądzonej na rzecz S. S. kwoty zwrotu poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego.

Nietrafne natomiast okazały się zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczący ustalonej wysokości szkody zawarty w apelacji pełnomocnika S. S..

Wbrew twierdzeniom obrońcy, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, zgodnie z którymi oskarżony A. S. dopuścił się zaboru mienia w celu przywłaszczenia, są prawidłowe, albowiem stanowią wynik nie budzącej zastrzeżeń, wszechstronnej i wnikliwej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Wniesiona apelacja nie przekonała, aby rozumowanie Sądu Rejonowego przy ocenie zachowania A. S. w kontekście przesłanek art. 278 § 1 k.k. było wadliwe bądź nielogiczne.

Rację ma skarżący, gdy podnosi, że w sprawie nie występuje dowód bezpośredni potwierdzający sprawstwo oskarżonego, a ustalenia dla niego niekorzystne opierają się na zeznaniach pokrzywdzonego, osoby bliskiej pokrzywdzonemu (Ł. S.) oraz osoby zależnej finansowo (P. K. (1)), a więc takich, które co do zasady mogą być zainteresowane wynikiem sprawy korzystnym dla S. S.. Kwestie te dostrzegł jednak sąd meriti, czemu dał wyraz w sporządzonym pisemnym uzasadnieniu swojego orzeczenia. Sąd ten dostrzegł bowiem, że w sprawie występują dwie konkurujące ze sobą wersje zdarzeń, odnośnie istotnych kwestii związanych ze wzajemnym rozliczeniem pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym oraz pozostawieniem w pojeździe oskarżonego przedmiotów należących do właściciela warsztatu samochodowego. Poprzez jednak przyzmat swobodnej oceny dowodów oraz logiki i życiowego doświadczenia wykazał, dlaczego to wersja zdarzeń przedstawiona przez pokrzywdzonego, jego syna i pracownika warsztatu, a nie oskarżonego, jest prawdziwa. Następnie także, na podstawie tak ocenionego materiału dowodowego, wyciągnął logiczne wnioski o konieczności zaboru przez A. S. podpiętych do jego pojazdu przedmiotów diagnostycznych należących do S. S.. Przekonująco także wykazał, dlaczego ocenił zabór tych rzeczy jako dokonany w celu przywłaszczenia w rozumieniu art. 278 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy zważył, że każda z poszlak, czyli tzw. faktów ubocznych, z których wnioskuje się o winie oskarżonego, musi zostać udowodniona, albowiem dopiero w oparciu o ustalone w sposób niewątpliwy poszlaki można dokonać ustaleń w zakresie faktu głównego - sprawstwa. Zawsze także ocena dowodów w takiej sprawie, a już w szczególności ocena osobowego materiału dowodowego związanego z jedną ze stron procesu, musi być wyjątkowo wnikliwa i staranna. To właśnie w sprawie poszlakowej zasada swobodnej oceny dowodów nabiera szczególnego znaczenia. Uznanie winy oskarżonego w sprawie, w której nie ma bezpośrednich dowodów przestępstwa, jest możliwe, gdy wykluczy się wszystkie realne hipotezy innego przebiegu zdarzeń. Przy ocenie realności innych potencjalnych hipotez, słusznie należy sięgać do zasad logiki i życiowego doświadczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku obrońcy, w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy należycie wykazał, dlaczego ostatecznie wykluczył wersję prezentowaną przez A. S., albowiem wykazał, że ciąg występujących w sprawie poszlak, ocenionych przy uwzględnieniu zasad swobodnej, a nie dowolnej oceny dowodów, jest na tyle zwarty i zamknięty, że prowadzi tylko do jednego logicznego wniosku, zgodnie z którym A. S. zabrał mienie pokrzywdzonego w celu przywłaszczenia. Poszlaki wynikały z zeznań pokrzywdzonego, jego syna i pracownika warsztatu, a dokładnie ucznia przebywającego w warsztacie na praktykach. Sąd Okręgowy zważył, że istotnie pokrzywdzony i jego syn – obaj dodatkowo także pracujący w warsztacie, do którego przyprowadził swój uszkodzony pojazd A. S., jako osoby spokrewnione, niewątpliwie są zainteresowane dobrym prosperowaniem warsztatu, czemu sprzeciwiałby się wyrok uniewinniający oskarżonego. Tylko bowiem przy potwierdzeniu popełnienia przestępstwa możliwym było zasądzenie na rzecz właściciela warsztatu stosownych kwot pieniędzy tytułem naprawienia szkody. Brak jednak podstaw, by twierdzić, że zawiadomienie o przestępstwie zostało złożone przez pokrzywdzonego w celu fałszywego oskarżenia A. S.. Próba wykazania powyższego przez oskarżonego i powiązania zachowania pokrzywdzonego oraz jego syna z zemstą za kwestionowanie jakości wykonanej usługi naprawczej oraz żądaniem wystawienia faktury, nie wytrzymuje w konfrontacji z ustaleniami dokonanymi przez Sąd rejonowy, opartymi tak na zeznaniach świadków, jak o nieosobowym materiale dowodowym. Sąd Rejonowy ustalił, iż syn pokrzywdzonego przedstawił A. S. kwotę 1.780 złotych jako należność za wykonaną usługę naprawy auta. Przyznaje to sam oskarżony. Jest jednak rzeczą nielogiczną, by oskarżony zapłacił za powyższe, a jednocześnie uznając auto za niesprawne, dalej pozostawił je na terenie warsztatu pokrzywdzonego. Podobnie

nielogiczne jest, by cenę należną za wykonaną usługę dzielić na takie części, jak to wskazywał oskarżony tj. najpierw żądać ceny uwzględniającej robociznę i wartość materiałów, a potem odrębnie ceny przechowywania auta i innych. Gdy na powyższe ustalenie nałoży się sposób, w jaki oskarżony odebrał sobie następnie swój pojazd (otwierając go drugim kluczykiem, bez wiedzy pokrzywdzonego, bez powiadomienia o tym fakcie kogokolwiek obecnego na posesji S. S., w domu, czy w warsztacie, bez kontaktu telefonicznego i z unikaniem odbierania połączeń telefonicznych od pokrzywdzonego i jego syna) oraz sprzeczność jego wyjaśnień i zeznań świadka B. L. (konkubiny w/w) w kwestii stanu technicznego pojazdu, logicznie rysuje się obraz zachowania A. S. wobec przedmiotów, jakie musiał zastać w swoim pojeździe rankiem w dniu 16 września 2014 roku. Oskarżony będąc niezadowolonym z wykonanej usługi i kwestionując wysokość kosztów jego naprawy, zabrał laptopa i tester diagnostyczny, które Ł. S. podpisał do pojazdu A.. Oskarżony przychodząc zabrać chytrze swój pojazd z terenu warsztatu, rankiem tuż po jego otwarciu, został zaskoczony obecnością w pojeździe w/w przedmiotów. Nie mógł ich nie zauważyć i nie odpinać, albowiem laptop leżał na siedzeniu kierowcy, które oskarżony musiał fizycznie zająć, by odjechać. Ponadto sprzęt diagnostyczny był podłączony do pojazdu (do gniazda po kierownicę), wymagał się uprzedniego wyłączenia z gniazda. Sąd Rejonowy w sposób pewny ustalił, że ów sprzęt się znajdował w pojeździe w sposób opisany powyżej, kiedy A. S. odjeżdżał z warsztatu pokrzywdzonego.

Wbrew twierdzeniom obrońcy nie ma sprzeczności pomiędzy zeznaniami Ł. S. a P. K. (1), co do obecności praktykanta przy czynnościach diagnostycznych. Ł. S. zeznając w toku dochodzenia za każdym razem podawał, że świadek P. K. (1) widział podpinanie sprzętu diagnostycznego w pojeździe oskarżonego, a nie, że był obecny przy tej czynności od początku do jej zakończenia. Dokładnie Ł. S. zeznał: „(P. K. (1)) widział fakt pozostawienia sprzętu diagnostycznego” w pojeździe (k.20v, 30v), „gdy podpinałem sprzęt do a. widział to przychodzący na praktyki do warsztatu P. K. (1)” (k.38), „P. K. (1) podszedł do mnie, gdy byłem jeszcze w pojeździe A. w trakcie podłączenia urządzenia, podszedł i przywitał się ze mną, następnie poszedł przebrać się na warsztat” (k.59v). Przed sądem Ł. S. ponownie podał, że P. K. (1) podszedł do niego, przywitał się i „widział ten sprzęt”. Dodał także, że „przy nim (tj. przy P. K.)... zamknął samochód”, ale też, że kiedy to robił - „w między czasie” - świadek P. K. poszedł się przebrać. Sam P. K. (1) zeznaje, iż widział jak Ł. S. podłączał komputer diagnostyczny (był na zewnątrz auta, a laptop leżał na siedzeniu kierowcy) i poszedł się przebrać, potwierdził też swoje depozycje z toku postępowania przygotowawczego, kiedy dodawał także, że w/w zdążyli się jeszcze przywitać, zanim odszedł w celu zmiany odzieży. Reasumując: Sąd Okręgowy nie stwierdza, by w zeznaniach w/w osób występowały jakiegokolwiek nieścisłości w kwestii obecności praktykanta przy instalowaniu sprzętu diagnostycznego w pojeździe oskarżonego. Nie stwierdza takowych także w żadnym innym zakresie. Powyższe oraz potwierdzone problemy z pracą skrzyni biegów w pojeździe oskarżonego, uzasadniająco dokonywanie przy użyciu specjalistycznego sprzętu badania stanu silnika pojazdu. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał za udowodniony w pełni, w sposób nie budzący wątpliwości, fakt pozostawienia przedmiotów przestępstwa w pojeździe A. S., w chwili, gdy zabierał podstępnie pojazd bez wiedzy właściciela warsztatu.

Nie przekonuje także argument podnoszony przez obrońcę, jakoby uznaniu za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego i jego syna sprzeciwiała się treść odpowiedzi udzielonej przez KPP w R., zgodnie z którą pokrzywdzony miał „nie zwracać się” w dniu 16 września 2014 roku o interwencję organów ścigania. Po pierwsze, co wynika z zeznań samego pokrzywdzonego, pierwszy telefon wykonany przez niego na policję zawiadamiał o kradzieży auta, albowiem oskarżyciel posiłkowy przestraszył się, iż ktoś ukradł auto jego klienta z terenu warsztatu, otwartego dla zainteresowanych z zewnątrz. Dopiero wówczas tj. podczas takiej rozmowy pokrzywdzony dowiedział się, że najpierw należy skontaktować się z właścicielem, by potwierdzić, czy jednak aby to nie on odebrał swój pojazd. Tym samym mogło być tak, że faktycznie owego zgłoszenia nie odnotowano jako wezwanie policji na interwencję, bo nakazano skontaktowanie się z właścicielem pojazdu. Dopiero potem odbyły próby poszukiwania auta A. S. po mieście, a w końcu osobiste stawienie się pokrzywdzonego na policji i złożenie zawiadomienia o kradzieży laptopa i sprzętu diagnostycznego, a nie całego pojazdu. Co bardzo istotne, złożenie protokolarnego zawiadomienia też miało miejsce w dniu 16 września 2014 roku na terenie KPP w R. i tym samym odpowiedź KPP w R., zgodnie z którą w dacie 16 września 2014 roku „nie odnotowano żadnej interwencji dot. S. S.” (k.119) jest sformułowaniem błędnym, względnie bardzo niejednoznacznym i nieostrym (być może udzielając odpowiedzi sprawdzono jedynie zgłoszenia telefoniczne, bądź jako „zgłoszenie interwencji” uznano tylko wypadek, gdy zgłaszający żąda przyjazdu patrolu interweniującego do

swojego miejsca pobytu, a nie osobista obecność na terenie jednostki). Istotnie Sąd Rejonowy nie oceniał szczegółowo dowodu z dokumentu, jakim była w/w odpowiedź KPP R., słusznie

podnosząc jedynie, że nie budzi on dla niego wątpliwości oraz nie był kwestionowany przez żadną ze stron. Sprzeczność pomiędzy słownym zapisem o braku w dniu 16 września 2014 roku "interwencji dotyczącej pokrzywdzonego" zawartym w odpowiedzi z dnia 19 marca 2015 roku, a protokołem złożenia zawiadomienia o przestępstwie i treścią notatki urzędowej z tej samej daty, jest tak oczywista, że słusznie sąd pierwszej instancji uznał odpowiedź jako nie mająca żadnego wpływu dla oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego i jego syna. Bezpośredniość i aktywność podejmowanych przez ich działań dla ustalenia miejsca pobytu pojazdu i skradzionego sprzętu oraz zwrócenie się o pomoc do organów ścigania, poprzez zgłoszenie w dniu przestępstwa zawiadomienia o jego popełnieniu jest oczywista. Tym samym treść pisma KPP R. z marca 2015 roku nie odbiera wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego i Ł. S..

Niesłusznie także skarżący nadaje poważne znaczenie dla sprawy zeznaniom świadków W. Ł. i M. K.. Świadkowie ci potwierdzili, że oskarżony korzysta z ich myjni, ale też żaden ze świadków nie potrafił ani potwierdzić, ani wykluczyć, takich odwiedzin w dacie 16 września 2014 roku, czy opisać dokładnie wyglądu pojazdu, a w szczególności zawartości jego wnętrza. Przekonuje także ocena zeznań B. L. i ich konfrontacja z wyjaśnieniami oskarżonego. To na podstawie tak ocenionego materiału dowodowego udowodniono poszlaki w postaci pozostawienia laptopa i sprzętu specjalistycznego w pojeździe A. oraz zaboru tego pojazdu wraz z tym sprzętem przez oskarżonego. Nakładając na powyższe niezadowolenie oskarżonego z wykonanej usługi i jej wyceny, okoliczności zaboru pojazdu i zapowiedź oskarżonego, który po wejściu w posiadanie przedmiotów przestępstwa stwierdził w rozmowie telefonicznej z właścicielem warsztatu, iż teraz on będzie „rządzić”, zauważalny jest motyw działania A. S.. Oskarżony postanowił sam „rozliczyć” sobie dokonaną usługę i nie miał przy tym jakiegokolwiek zamiaru zwrotu sprzętów należących do pokrzywdzonego, na co wskazuje jego zachowanie (zabór w/w przy okazji podstępnego odbioru auta, zaprzeczenie posiadania zabranych przedmiotów, brak ich zwrotu).

W ocenie Sądu Okręgowego ocena wartości dowodów zgromadzonych w sprawie została zatem dokonana wszechstronnie, we wzajemnym kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka w pełni korzysta z ochrony art. 7 k.p.k.

Nie jest także trafny zarzut zawarty w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, iż Sąd Rejonowy mylnie ocenił wartość skradzionego sprzętu diagnostycznego (laptop, diagnostyczny tester walizkowy z oprzyrządowaniem), jak również w nieuzasadniony sposób nie uwzględnił tu wartości abonamentu za aktualizację urządzenia, jaki musiał uiszczać pokrzywdzony. Sąd odwoławczy zważył, iż kopia faktury przedstawiona przez pokrzywdzonego, związana z zakupem testera diagnostycznego, wskazywała jego cenę zakupu z kwietnia 2009 roku w wysokości 5.124,00 złotych (łącznie z podatkiem VAT). Tym samym potwierdzała, że urządzenie to ma już ponad pięć lat, co w dobie szybkości nowinek technicznych, jakie pojawiają się na rynku i znanej powszechnie szybkiej dewaluacji wartości takiego sprzętu oraz niewątpliwym stopniu jego zużycia, uzasadniało przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że łączna wartość całej szkody (w/w testera i laptopa, kupionego już jako sprzęt używany, bez możliwości ustalenia w oparciu o dane zawarte w aktach sprawy daty jego wyprodukowania) wyniosła nie mniej niż 3.500 złotych. Dokładne ustalenie wartości tego sprzętu musiałoby się wiązać z powołaniem biegłego sądowego, co niewątpliwie było by kosztowne, jak i przedłużało proces, a dodatkowo wydanie samej opinii wiązałoby się z ryzykiem, iż bez manualnego sprawdzenia konkretnego sprzętu (nieodzyskanego), ustalenie jego wartości byłoby nieostre. Zatem argumentacja Sądu Rejonowego przy ocenie łącznej wartości przywłaszczonego mienia przekonuje.

W wypadku wystąpienia wątpliwości, co do rozmiaru wyrządzonej szkody, sąd rozstrzyga ją w granicach swoich możliwości dowodowych. W każdym razie, gdy całość szkody nie da się ustalić, sąd orzeka obowiązek naprawienia szkody w części – tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2014 r. III KK 54/14.

Ponadto Sąd Okręgowy zważył, że szkodą, do której naprawienia sąd zobowiązuje sprawcę, jest równowartość rzeczywistej szkody wynikłej bezpośrednio z przestępstwa i nie jest dopuszczalne uwzględnianie przy ustalaniu jej

wysokości tych składników i elementów szkody, które wynikły z następstw czynu, np. odsetek – tak wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 4 lutego 2002 r. II KKN 385/01(LEX nr 53028). Nie ma więc racji skarżący, gdy podnosi, że błędnie nie orzeczono o obowiązku naprawienia całości powstałej szkody, do której w/w wlicza także comiesięczny abonament za autoryzację oprogramowania testera, który musiał opłacać pokrzywdzony, mimo braku w użytkowaniu samego urządzenia diagnostycznego, czy straconych przez ten czas klientów warsztatu.

Za uzasadniony uznano natomiast zarzut zawarty w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego związany z wysokością zasadzonej na jego rzecz kwoty z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Okręgowy zauważył, że zasądzono z tego tytułu kwotę 516,60 złotych, a więc kwotę odpowiadającą minimalnemu wynagrodzeniu obrońcy z urzędu w sprawie prowadzonej w trybie zwyczajnym, za jeden termin przeprowadzonej rozprawy, które zawiera należy podatek Vat w wysokości 23 % (którego to podatku nie uwzględnia się w wynagrodzeniu obrońcy/pełnomocnika ustanowionego z wyboru). W tej sytuacji ewentualne uwzględnienie należnego podatku w wynagrodzeniu dla pełnomocnika ustanowionego z wyboru budzi zdziwienie, choć jednocześnie zasądzona kwota mieści się w granicach określonych przez prawo. Pisemne uzasadnienie orzeczenia wskazuje jedynie podstawę prawną tej decyzji tj.: § 1 ust. 1 i 2 i § 14 ust. 2 pkt 1 i ust.7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie ... i art. 627 k.p.k. Biorąc pod uwagę ten zapis, można wnioskować, że w ocenie Sądu meriti przy uwzględnieniu niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika, charakteru sprawy i wkładu jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy, wystarczającym było przyznanie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie odpowiadającej minimalnemu wynagrodzeniu obrońcy, o jakim mowa powyżej. Tymczasem Sąd Okręgowy zważył, że pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego był w sprawie aktywny powyżej „przeciętnego” wzorca, w szczególności w/w załączył dokumenty, które niewątpliwie uprzednio wspólnie ze swoim klientem zgromadził na potrzeby sprawy i które przyczyniły się do dodatkowych ustaleń w sprawie w zakresie sprawstwa oskarżonego. Załączone wezwania do zapłaty skierowane przez pełnomocnika S. S. także miały związek z prowadzoną sprawą karną. Tym samym nakład pracy pełnomocnika był wyższy, aniżeli przeciętny, ograniczający się zwyczajowo jedynie do udziału w rozprawie i wnoszenia środków odwoławczych. Dodatkowo można dodać, że także udział pełnomocnika w przeprowadzonych dwóch rozprawach głównych był czynny. Nie sposób jest także nie zauważyć, iż oskarżyciel posiłkowy udokumentował wysokość poniesionych przez siebie kosztów z tytułu ustanowienia zastępstwa procesowego, na co wskazuje załączona do akt sprawy faktura Vat z dnia 20 kwietnia 2015 roku Nr 5/04/15. Tym samym, za uzasadnione uznano dokonanie zmiany zaskarżonemu wyrokowi poprzez podwyższenie zasadzonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. S. kwoty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego do kwoty 1.500,60 złotych, wynikającej z załączonej faktury Vat. Potwierdzeniem powyższego jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 stycznia 2013 r. II AKa 252/12, zgodnie z którym: Zasadzając wynagrodzenie wyższe od minimalnego należy wskazać okoliczności uzasadniające takie postąpienie, a związane z charakterem sprawy, zwiększonym nakładem pracy adwokata oraz wkładem jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i rozstrzygnięcia. Oskarżyciel posiłkowy winien przy tym wysokość tych kosztów udokumentować, a jeżeli tego nie uczyni, wysokość kosztów ustala się w oparciu o zasadę określoną § 2 ust. 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348). Sąd władny jest zatem miarkować kwotę wynagrodzenia, a także stwierdzić brak podstaw do zasądzenia wyższego wynagrodzenia, jeżeli skala aktywności adwokata pozostawała na przeciętnym poziomie (LEX nr 1286550).

W pozostałej natomiast części wyrok, jako odpowiadający prawu, utrzymano w mocy.

Uwzględniając głównie uprzednią karalność oskarżonego, nie można także wymierzonej mu kary uznać za rażąco niesprawiedliwą, w sensie jej surowości.

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o przepisy powołane w części dyspozytywnej orzeczenia.